

Sygn. akt X K 1185/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Marta Filipiak

przy udziale Prokurator Prokuratury Rejonowej w Pruszczy Gdańskim Lilianny Maciejewskiej

po rozpoznaniu w dniach 5.05.2015 r., 17.09.2015 r., 15.12.2015 roku sprawy **R. P. (1)**, syna C. i I. z domu L., urodzonego (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 kwietnia 2014 r. w m. Kowale naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym marki O. (...) nr (...), jadąc łącznicą drogi (...) na skrzyżowaniu z DW 221 wykonywał manewr skrętu w lewo w kierunku G. i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu M. K. (1) kierującemu samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) poruszającemu się DW 221 z kierunku K. w kierunku K., czym doprowadził do bocznego zderzenia pojazdów, w wyniku zdarzenia M. K. (1) doznał obrażenia ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni,

***tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.***

przy zastosowaniu art. 4§1 k.k., na podstawie przepisów Kodeksu karnego obowiązujących w dniu 30.06.2015 r.

ustalając, że oskarżony R. P. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, warunkowo umarza wobec niego postępowanie karne na okres próby wynoszący rok;

na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) nawiązkę w wysokości 1000 (tysiąca) złotych;

na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. oraz na podstawie art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami postępowania w całości, w tym opłatą w wysokości 100 (sto) złotych.

Sygn. akt: X K 1185/14

## UZASADNIENIE

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 2 kwietnia 2014 roku około godziny 10:15 M. K. (1) jechał sam użytowanym przez niego samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) drogą DW 221 – ul. (...). Jechał z kierunku G. do swojego miejsca zamieszkania w K., ul. (...) (w kierunku K.). O tej samej porze, również sam, lecz w przeciwnym kierunku, jechał pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) R. P. (1). W pewnym momencie oba pojazdy znajdowały się w rejonie skrzyżowania drogi (...) z DW 221 (km 5, h 8).

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239

zeznania świadka M. K. (1) k. 13, k. 239-241

zeznania świadka L. K. k. 100-101, k. 242

zeznania świadka P. K. k. 98, k. 243

protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5

szkic miejsca wypadku k. 6/

Warunki drogowe i atmosferyczne były wówczas korzystne. Nie występowały opady atmosferyczne, było słonecznie, bezwietrznie i bezmgiełnie. Nawierzchnia jezdni była natomiast sucha, gładka i czysta. We wskazanym rejonie na jezdni ul. (...) obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Jezdnia ta posiadała szerokość 9,6 m i składała się z trzech pasów ruchu (patrzac w kierunku K.): jednego do jazdy na wprost i do prawoskrętu na obwodnicę oraz dwóch pasów dla kierunku przeciwnego. Przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ulicy (...) występowało czytelne oznakowanie pionowe w postaci znaku A-7 – ustęp pierwszeństwa. Znak tego typu umieszczany jest na drodze podporządkowanej przed skrzyżowaniem z drogą z pierwszeństwem, gdy spełnione są warunki widoczności. Natomiast wskazana widoczność w rejonie wyjazdu na jezdnię drogi głównej nie była niczym ograniczona. Następnie przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ul. (...) występowało również czytelne oznaczenie poziome w postaci znaku P-15 (trójkąt podporządkowania), a następnie P-13 (linia warunkowego zatrzymania).

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239

zeznania świadka M. K. (1) k. 13, k. 239-241

opinie biegłego z zakresu badań wypadków drogowych k. 43-54, k. 179-184, k. 276-278

protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5

szkic miejsca wypadku k. 6/

W opisanym miejscu, a także warunkach drogowych i atmosferycznych, kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) R. P. (1), jadąc łącznicą drogi (...) na skrzyżowaniu z DW 221 zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo w kierunku G.. W tym samym momencie drogą główną, oznaczoną nr DW 221 w kierunku K. poruszał się M. K. (1), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...).

M. K. (1) włączył prawy kierunkowskaz, sygnalizując zamiar skrętu w prawo. Widząc to, R. P. (1) przystąpił do wykonywania manewru skrętu w lewo, w kierunku G.. M. K. (1), zamiast skrócić na O., pojechał prosto. R. P. (1) nie poczekał, aż pojazd M. K. (1) opuści drogę DW 221 i rozpoczął manewr skrętu w lewo. Ponieważ M. K. (1) pojechał prosto, doszło do zderzenia pojazdów – pojazd kierowany przez M. K. (1) uderzył w lewą przednią część pojazdu kierowanego przez R. P. (1). Kolizyjne i bezpośrednio przedwypadkowe prędkości pojazdów wynosiły ok. 8 km/h w przypadku pojazdu marki O. (...) oraz ok. 49 km/h w przypadku pojazdu marki F. (...). Zarówno M. K. (1), jak i R. P. (1) byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

W tym samym czasie szwagier R. P. (1), J. P., wyjeżdżał z łącznicy obwodnicy w prawo w kierunku miejscowości J.. Z uwagi na włączony kierunkowskaz M. K. (1) skrócił w prawo, jednak zauważywszy w lusterku wstecznym, że doszło do zderzenia, zawrócił i przyjechał na miejsce zdarzenia.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239

zeznania J. P. k. 25, 272

zeznania świadka M. K. (1) k. 13, k. 239-241

opinie biegłego z zakresu badań wypadków drogowych k. 43-54, k. 179-184, k. 276-278

protokoły z badania stanu trzeźwości k. 2-3

protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5

szkic miejsca wypadku k. 6

protokoły oględzin pojazdów k. 7-8, k. 9-10/

Bezpośrednio po zdarzeniu M. K. (1) na krótką chwilę stracił przytomność, zaś R. P. (1) wysiadł z pojazdu. Po chwili z kierowanego przez siebie samochodu wysiadł również M. K. (1), który miał jednak problemy z utrzymaniem równowagi. R. P. (1) zawiadomił telefonicznie o zaistniałym wypadku drogowym służby ratunkowe. Na miejscu zdarzenia przebywał wówczas również szwagier R. J. P.. Ponieważ silnik samochodu R. P. (1) w dalszym ciągu pracował, J. P. polecił mu wyłączyć silnik, co ten uczynił, po czym przestawił dźwignię skrzyni biegów na dwójkę.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji dokonali ustalenia danych uczestników zaistniałego wypadku drogowego oraz odebrali w tym przedmiocie oświadczenia od R. P. (1), natomiast M. K. (1) z uwagi na odniesione obrażenia znajdował się już wtedy w karetce pogotowia i nie był w stanie przedstawić wówczas przebiegu zaistniałego zdarzenia drogowego. W związku natomiast z treścią relacji R. P. (1), dokonano zabezpieczenia żarówki z prawego kierunkowskazu pojazdu prowadzonego przez M. K. (1). Stwierdzono również, iż położenie dźwigni skrzyni biegów w pojeździe prowadzonym przez R. P. (1) znajdowało się na drugim biegu.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239

zeznania J. P. k. 25, 272

zeznania świadka M. K. (1) k. 13, k. 239-241

zeznania świadka A. S. k. 97, k. 260-261

zeznania świadka J. B. k. 96, k. 271-272

opinie biegłego z zakresu badań wypadków drogowych k. 43-54, k. 179-184, k. 276-278

protokół oględzin miejsca wypadku k. 4-5

szkic miejsca wypadku k. 6

protokoły oględzin pojazdów k. 7-8, k. 9-10/

W wyniku zaistniałego wypadku drogowego, M. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało u niego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni. W późniejszym okresie M. K. (1) kontynuował leczenie polegające na unieruchomieniu tego odcinka kręgosłupa, a następnie rehabilitacji. Ponadto M. K. (1) cierpiał na dolegliwości bólowe kręgosłupa i leczył się w związku z odniesionym obrażeniem zarówno u chirurga, jak i u neurologa. Z kolei R. P. (1) doznał złamania wyrostka kolczystego siódmego kręgu odcinka szyjnego kręgosłupa.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239

zeznania świadka M. K. (1) k. 13, k. 239-241

zeznania świadka L. K. k. 100-101, k. 242

zeznania świadka P. K. k. 98, k. 243

opinie sądowo-lekarskie k. 21-22, k. 28-29, k. 95, k. 117-118

dokumentacja medyczna dot. M. K. k. 15, k. 78-80, k. k. 108-110

dokumentacja medyczna dot. R. P. k. 19-20/

Brak jest technicznych możliwości stwierdzenia czy żarówka zabezpieczona z prawego kierunkowskazu pojazdu prowadzonego przez M. K. (1) w dniu zdarzenia, była sprawna przed wypadkiem. Brak było również możliwości stwierdzenia czy opisany kierunkowskaz był włączony przed zdarzeniem na podstawie badania pojazdu prowadzonego przez M. K. (1).

/dowody: opinie biegłego M. J. k. 113-116, k. 263

opinie biegłego P. B. k. 172-178, k. 274-276

protokoły oględzin pojazdów k. 7-8, k. 9-10/

R. P. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 2 kwietnia 2014 roku zjeżdżał z drogi (...) w miejscowości K.. Kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Dojechał do drogi relacji G.-K.. Chciał jechać w kierunku G. w związku z powyższym upewnił się czy nic nie nadjeżdża z obu kierunków. Z kierunku K. było wolne, natomiast z kierunku G. zauważył samochód osobowy marki F. (...), którego kierujący miał włączony prawy kierunkowskaz i wykonywał manewr skrętu w prawo na obwodnicę w kierunku G.. Widząc to, zaczął ruszać. Samochód F. był już w łuku, tak jakby wjeżdżał na zjazd na obwodnicę. Jak dojeżdżał do osi drogi relacji G. –K., to zauważył, że tamten kierujący jedzie wprost na niego, zatrzymał samochód i próbował cofnąć, ale nie zdążył i tamten kierowca uderzył swoim prawym przodem, w jego lewe przednie koło. Po tym zdarzeniu wysiadł z samochodu. Tamten kierowca także wysiadł i (oskarżony – przyp. Sąd) zapytał go jak się czuje, a on coś szukał w telefonie, ale nic mu nie odpowiedział. Po chwili zauważył, że tamten kierowca zaczyna słać się na nogach. Spytał czy wezwać pogotowie, ale on odparł chyba trzy razy, że nie, ale skoro widział, że coś jest nie tak, to i tak wezwał na miejsce służby ratunkowe. W tym samym czasie na miejsce przyszły jakieś kobiety i kazały mu się położyć do przyjazdu pogotowia. Kobiety przed przyjazdem pogotowia oddaliły się, a na miejsce dojechał chyba brat tego kierującego i świadek zdarzenia J. P.. Po przyjeździe na miejsce pogotowia, spytano go, czy coś go boli, a on powiedział, że wszystko jest w porządku, ale po powrocie do domu, jak opadły emocje, zaczął odczuwać silny ból szyi i głowy. W związku z tym udał się do szpitala wojewódzkiego, gdzie okazało się, że doznał złamania jednego z kręgów szyjnych. Przez okres około trzech tygodni nosił usztywnienie szyi. Samochód po tym zdarzeniu nie nadawał się do jakiegokolwiek naprawy, a ubezpieczyciel stwierdził szkodę całkowitą.

W toku rozprawy głównej w dniu 05 maja 2015 roku R. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w tym dniu wyjeżdżał z obwodnicy S6 w kierunku K.. Po zatrzymaniu się przed linią warunkowego zatrzymania, upewnił się, czy nic nie jedzie. Spojrzał w lewą stronę. Zobaczył samochód F. jasny, ciemny, nie pamięta teraz. Miał włączony kierunkowskaz prawy. Następnie spojrzął w prawą stronę czy może wyjechać. Nic nie jechało. Spojrzał jeszcze w lewo i zaczął wyjeżdżać. Przy wyjeździe kierujący F. zaczął skręcać, kiedy zaczął wyjeżdżać. W połowie drogi zobaczył, że ten pan odbił, więc zatrzymał się i chciał szybko wycofać, ale nie zdążył, bo dostał w przednie lewe koło. Po czym wysiedli, wysiadł ten pan też, zapytał, czy się nic nie stało. Powiedział, że nie. Po chwili zobaczył, że jest mu słabo, coś jest nie tak z nim. Zapytał czy wezwać pogotowie. Trzykrotnie mu odmówił. Usiadł na drodze. Wezwał pogotowie, zawiadomił Policję. Przyjechały służby. Za chwilę jakieś panie się zatrzymały, podleciały do pana. Pan twierdził, że ich nie zna. Nagle znalazł się koc i poduszka. Z panem rozmawiały po imieniu. Potem przyjechała Policja, przesłuchała ich. Sprawdzone mu stan trzeźwości, który był o. Następnie pan policjant podszedł do pana K., do karetki, sprawdzić stan trzeźwości. Po czym wrócił, powiedział, że pan K. potwierdził jego wersję, co do tego kierunkowskazu. Następnie zapytano go, czy coś mu jest. Czuł się w miarę dobrze. Po czym nie zaproponowano mu badania lekarskiego. Jak wrócił do domu, zaczęła go strasznie boleć głowa. Zaczęło mu się robić słabo. Następnie udał

się do szpitala wojewódzkiego, gdzie po badaniu stwierdzono złamanie kręgu C7. Dodał żeby sprawdzono u pana K., dlaczego nie zadziałały pasy, skoro zadziałały wszystkie poduszki. Jego zdaniem pan K. nie miał zapiętych pasów. Tak samo zaraz po wyjściu z samochodu, miał telefon w ręku. Po tej stłuczce, po 5 minutach ktoś z przebywających tam kazał mu (oskarżonemu – przyp. Sąd) zgasić silnik. W tym momencie prawdopodobnie wrzucił bieg na 2, bo zawsze wrzuca jak staje, dlatego ten bieg był na 2. Jak wysiadał, miał włączony silnik. Musiał mieć na luzie, skoro nie zgasł. Odpowiadając na pytanie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na którym etapie pojawił się jego szwagier J. P., wskazał, że spotkali się na obwodnicy. Od samego początku był przy wypadku. On zjeżdżał na K., a oskarżony zjeżdżał na G.. Jechał lewym pasem, a on skręcił w prawo. Odpowiadając na pytanie jak to się stało, że znaleźli w jednym miejscu, w tym samym czasie, podał, że jechali i spotkali się na obwodnicy przypadkiem. Jak padło pytanie czy to jest rodzina, to powiedział, że szwagier. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, podtrzymał ich treść. Ponadto podał, że miał zapięte pasy. Poduszki nie wystrzeliły, bo ich u niego nie było. Ten samochód, który teraz posiada, jest inny niż tamten, tamten został skasowany.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 126-127, k. 238-239/

R. P. (1) jest żonaty, jest ojcem dwojga niepełnoletnich dzieci. Pracuje w zawodzie – jako elektryk z dochodem miesięcznym w wysokości ok. 4.500 zł brutto. Jest właścicielem mieszkania oraz samochodu z rocznika 2000. Cieszy się dobrym stanem zdrowia, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

/dowód: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 237-238

dane osobopoznawcze k. 122/

Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

/dowód: karta karna k. 266f/

### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle całokształtu ujawnionego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań M. K. (1), opinii biegłych oraz ujawnionych dokumentów, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu występku, jak i wina R. P. (1), nie budzą wątpliwości.

Charakter bezsporny w niniejszej sprawie miały ustalenia dotyczące obrażeń odniesionych zarówno przez pokrzywdzonego w niniejszym postępowaniu M. K. (1), jak i przez R. P. (1) w wyniku zaistniałego w dniu 2 kwietnia 2014 roku wypadku drogowego. Stan faktyczny w tym zakresie znajduje bowiem oparcie tak w relacjach M. K. (1) oraz wyjaśnieniach R. P. (1), które w tej części miały w pełni wiarygodny charakter, jak i ujawnionej dokumentacji medycznej oraz opiniach sądowo-lekarskich. Przywołane opinie nie budziły wątpliwości Sądu jako miarodajny materiał dowodowy na wskazane okoliczności. Wydane zostały bowiem przez specjalistę medycyny sądowej, w zakresie jej specjalistycznej wiedzy. Zgodnie z ich wnioskami M. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało u niego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni. Z kolei R. P. (1) doznał złamania wyrostka kolczystego siódmego kręgu odcinka szyjnego kręgosłupa. Wnioski biegłej dotyczące charakteru i rozległości obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego i oskarżonego nie były co do zasady kwestionowane w toku postępowania przez strony i jako zgodne z ujawnioną dokumentacją medyczną oraz wskazanym na wstępie dowodowym materiałem osobowym, nie budziły wątpliwości Sądu.

Dał Sąd wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji: A. S. i J. B.. Relacje świadków tworzyły spójną całość, wzajemnie się uzupełniały. Jednocześnie ich użyteczność w kontekście rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie była w istocie dość marginalna. Zeznania świadków odnosiły się bowiem wprost do czynności przeprowadzanych przez nich na miejscu zdarzenia i korelowały w tym zakresie z ujawnioną dokumentacją.

Sąd uznał zeznania M. K. (1) za wiarygodne częściowo. Uwadze Sądu nie mogło ująć, iż świadek w tej sprawie występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a jednocześnie w równoległym postępowaniu jest oskarżony o spowodowanie przedmiotowego zdarzenia drogowego przez przyczynienie się do jego zaistnienia. Zeznania świadka nie budziły wątpliwości w zakresie okoliczności w sprawie bezspornych: kierowania przez niego pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) drogą DW 221 – ul. (...) w dniu 2 kwietnia 2014 roku, panujących wówczas korzystnych warunków drogowych, a także doznanych bezpośrednio w wyniku zaistniałego zdarzenia obrażeń w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Relacje M. K. (1) we wskazanych częściach korespondują z ujawnioną dokumentacją odnoszącą się do czynności prowadzonych na miejscu zdarzenia oraz dokumentacją medyczną, a także opiniami sądowo-lekarskimi. Dał również Sąd wiarę twierdzeniom M. K. (1) dotyczącym jego późniejszych dolegliwości bólowych oraz leczenia związanego z odniesionymi w wyniku wypadku obrażeniami. I w tym bowiem zakresie relacje pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w ujawnionej dokumentacji medycznej, a ponadto korelują z treścią zeznań L. K. i P. K..

Zdaniem Sądu z dużą dozą ostrożności traktować należy zeznania M. K. (1) w odniesieniu do miejsca, do którego zmierzał pokrzywdzony prowadząc pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) drogą DW 221 – ul. (...). Z zeznań pokrzywdzonego w tym zakresie wynika, że jechał on z kierunku G. do swojego miejsca zamieszkania w K., ul. (...). Zeznania te są wprawdzie potwierdzone zeznaniami członków rodziny pokrzywdzonego: : L. K. i P. K., pamiętać jednakże należy, iż osoby te są osobami najbliższymi dla pokrzywdzonego, mają zatem interes w złożeniu zeznań korzystnych dla niego, ponadto przesłuchani zostali jakiś czas po zdarzeniu, gdy mogli już uzgodnić wersję wydarzeń korzystną dla pokrzywdzonego. Zeznania M. K. (1) w zakresie celu swojej podróży stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami J. P., którzy zgodnie zeznali, iż M. K. (1) sygnalizował zamiar skrętu w prawo, na O.. Wprawdzie J. P. jest szwagrem oskarżonego, jednakże w przeciwieństwie do L. K. i P. K. znajdował się na miejscu zdarzenia, co zdaniem Sądu samo w sobie przydaje wiarygodności jego relacji, miał bowiem obiektywną możliwość obserwacji przebiegu zdarzenia. Dlatego też Sąd odmówił wiary zeznaniom M. K. (1), L. K. i P. K. co do celu podróży M. K. (1).

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom tych świadków co do dolegliwości bólowych pokrzywdzonego jako spójnym z ujawnioną dokumentacją medyczną, opiniami sądowo-lekarskimi, a także relacjami M. K. (1).

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania M. K. (1) co do tego, że bezpośrednio przed zaistniałym wypadkiem drogowym nie sygnalizował zamiaru skrętu w prawo. Zeznania te są sprzeczne zarówno z wyjaśnieniami R. P. (1) i J. P., jak i zasadami logiki i doświadczenia życiowego. R. P. (1) i J. P. zgodnie zeznali, że M. K. (1) sygnalizował zamiar skrętu w prawo. Co więcej, R. P. (1) (przy doskonałej widoczności i dobrych warunkach drogowych) podjął manewr skrętu w lewo z obwodnicy w kierunku G.. Z uwagi na duże natężenie ruchu w tym miejscu, powszechną praktyką jest, że gdy samochód nadjeżdżający od strony G. sygnalizuje zamiar skrętu w prawo na O., kierowcy pojazdów skręcających w lewo z łącznicy O. wyjeżdżają na drogę DW 221, nie czekając na wykonanie manewru skrętu w prawo przez pojazd znajdujący się na pasie potencjalnie kolizyjnym. Dokładnie tak samo postąpił R. P. (1). Zauważyć należy, iż również J. P., zasugerowany włączonym kierunkowskazem M. K. (1), wyjechał w prawo z łącznicy obwodnicy na DW 221.

Oskarżony jest doświadczonym kierowcą. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, by kierował się on w prowadzeniu pojazdu nadmierną brawurą i źle ocenił odległość od samochodu M. K. (1). Całe postępowanie oskarżonego już po zdarzeniu świadczy o jego poczuciu odpowiedzialności (wezwał służby ratunkowe, próbował udzielić pokrzywdzonemu pomocy). Ponadto zgodnie z art. 5§2 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. Sąd obowiązany jest nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Skoro z opinii biegłych wynika, że nie można ustalić, czy żarówka kierunkowskazu pojazdu M. K. (1) świeciła, zaś dowody osobowe są sprzeczne, należy tę okoliczność rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, to jest uznać, że M. K. (1) sygnalizował zamiar skrętu w prawo, po czym pojechał prosto.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. P.. Wprawdzie świadek jest szwagrem oskarżonego, jednak niewątpliwie znajdował się on na miejscu zdarzenia. Wprawdzie początkowo nie przyznał się do relacji rodzinnych łączących go z oskarżonym, mogło to jednak wynikać z obawy, iż okoliczność ta zostanie poczytana na niekorzyść R. P. (1). Zeznania świadka są spójne z wyjaśnieniami R. P. (1). Obaj konsekwentnie podawali, że M. K. (1) sygnalizował zamiar skrętu w

prawo. Wprawdzie pokrzywdzony zeznawał odmiennie co do tej okoliczności, jednakże miał on niewątpliwy interes w ustaleniu, że nie popełnił żadnego błędu i wyłącznie winnym zaistniałego zdarzenia jest R. P. (1).

Istotnymi z punktu widzenia ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn dowodami, były w ocenie Sądu opinie biegłego z zakresu badań wypadków drogowych R. W.. Sąd zważył przede wszystkim, iż opinie te, w zasadniczym zakresie, najistotniejszym dla rozstrzygnięcia w sprawie, są spójne wewnętrznie i wraz z pozostałymi dowodami w zakresie w jakim zostały one uznane za wiarygodne, tworzą logiczny obraz zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania.

Wskazane opinie sporządzone zostały przez osobę dysponującą wiedzą specjalną, w zakresie jej specjalności zawodowej oraz zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia. Ponadto mają one w ocenie Sądu jasny, a zarazem wyczerpujący charakter, zaś ich wnioski zostały należycie uzasadnione. Najistotniejszym dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu w niniejszym postępowaniu czyn, był wniosek, zgodnie z którym jeśli kierujący F. nie sygnalizował skrętu na obwodnicę (co wynika z przeprowadzonej powyżej oceny osobowego materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania), do zaistnienia wypadku przyczyniło się nieprawidłowe zachowanie kierującego O. (a zatem oskarżonego R. P. (1)), który nie ustąpił pierwszeństwa M. K. (1), zajeżdżając mu tym samym drogę. Okoliczność, iż w pewnym stopniu do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego przyczyniło się również niewykorzystanie możliwości uniknięcia kolizji z O. przez kierującego F. poprzez realizację obronnego hamowania, nie mogła ekskulpować oskarżonego. Podkreślić należy przy tym, iż wnioski zaprezentowane w opinii pisemnej przez biegłego oraz podtrzymane przez niego na rozprawie, korespondują z analizą protokołu oględzin miejsca wypadku oraz szkicu miejsca wypadku. Z dokumentacji wynika bowiem niezbicie, iż przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ulicy (...) występowało czytelne oznakowanie pionowe w postaci znaku A-7 – ustąp pierwszeństwa, a następnie występowało również czytelne oznaczenie poziome w postaci znaku P-15 (trójkąt podporządkowania), a następnie P-13 (linia warunkowego zatrzymania).

Tym samym wnioski zaprezentowane przez biegłego R. W., zarówno w opiniach pisemnych, jak i w opinii ustnej, zostały przez niego poparte rzetelnym uargumentowaniem i analizą. Ich logiczna jak wskazano powyżej treść, również wobec wzajemnej korelacji oraz zgodności z ujawnionymi dokumentami i zeznaniami świadków w zakresie w jakim zostały one uznane za wiarygodne, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem przytoczone wnioski Sąd przyjął jako własne i poczynił na ich podstawie ustalenia w przedmiotowej sprawie.

Miarodajny charakter posiadały także w ocenie Sądu opinie biegłych M. J. i P. B., dotyczące żarówki zabezpieczonej z kierunkowskazu pojazdu prowadzonego w inkryminowanym czasie przez M. K. (1), zwłaszcza opinie uzupełniające złożone w toku rozprawy. Co prawda początkowo biegli nie byli w pełni zgodni w zaprezentowanych wnioskach, jednak ostatecznie po uzupełnieniu pisemnych opinii w drodze uzupełniających twierdzeń na rozprawie, w ocenie Sądu zbieżność wniosków biegłych była już wyraźna. Niewątpliwe bowiem jak wynika zarówno z opinii M. J., jak i P. B., brak jest technicznych możliwości stwierdzenia czy żarówka zabezpieczona z prawego kierunkowskazu pojazdu prowadzonego przez M. K. (1) w dniu zdarzenia, była sprawna przed wypadkiem. Brak było również możliwości stwierdzenia czy opisany kierunkowskaz był włączony przed zdarzeniem na podstawie badania pojazdu prowadzonego przez M. K. (1). Wnioski te nie wykluczają zatem konsekwentnych w toku całego postępowania wyjaśnień oskarżonego i J. P. dotyczących przyczyn zaistniałego wypadku drogowego.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty zgromadzone w sprawie i wymienione w stanie faktycznym. Dowody te sporządziły osoby uprawnione do wystawiania powyższych dokumentów w formie przewidzianej przez prawo, bądź też zostały sporządzone przez osoby prywatne, poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Dlatego też brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Oceniając w kontekście omówionych powyżej dowodów wyjaśnienia oskarżonego R. P. (1), Sąd uznał je za wiarygodne. Oskarżony konsekwentnie relacjonował w zakresie okoliczności, które nie miały w sprawie spornego charakteru. W tym zakresie R. P. (1) wyjaśnił między innymi, iż w dniu 2 kwietnia 2014 roku zjeżdżał z drogi (...) w miejscowości

K. i kierował wówczas samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), a gdy dojechał do drogi relacji G.-K., chciał udać się w kierunku G.. W przytoczonej części wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności, brak jest bowiem sprawie jakiegokolwiek wiarygodnego materiału dowodowego, który by im we wskazanym zakresie przeczył. Podobnie należało zdaniem Sądu ocenić wyjaśnienia R. P. (1) związane z odniesionymi przez oskarżonego w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego obrażeniami. W tym zakresie oskarżony wskazał, że po powrocie do domu, gdy opadły emocje, zaczął odczuwać silny ból szyi i głowy. W związku z tym udał się do szpitala wojewódzkiego, gdzie okazało się, że doznał złamania jednego z kręgów szyjnych. Powyższe wskazania korespondują z ujawnioną dokumentacją medyczną dotyczącą osoby oskarżonego oraz opinią sądowo-lekarską, zgodnie z którą R. P. (1) doznał złamania wyrostka kolczystego siódmego kręgu odcinka szyjnego kręgosłupa. Sąd uznał zatem wyjaśnienia oskarżonego i w tym zakresie za wiarygodne. Zdaniem Sądu wiarygodny charakter posiadają również w ocenie Sądu wyjaśnienia R. P. (1) dotyczące okoliczności związanych bezpośrednio z zaistniałym wypadkiem drogowym stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania. W tym zakresie oskarżony utrzymywał, że kierujący pojazdem marki F. (...) miał włączony prawy kierunkowskaz i wykonywał manewr skrętu w prawo na obwodnicę w kierunku G.. Twierdzenia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. P., które nie zostały w toku postępowania obalone dowodami przeciwnymi ani też skutecznie zdyskredytowane.

Sporządzone w sprawie opinie biegłych: M. J. , jak i P. B., wskazują, iż brak jest technicznych możliwości stwierdzenia czy żarówka zabezpieczona z prawego kierunkowskazu pojazdu prowadzonego przez M. K. (1) w dniu zdarzenia, była sprawna przed wypadkiem. Brak było również możliwości stwierdzenia czy opisany kierunkowskaz był włączony przed zdarzeniem na podstawie badania pojazdu prowadzonego przez M. K. (1). Wnioski te nie wykluczają zatem konsekwentnych w toku całego postępowania wyjaśnień oskarżonego dotyczących przyczyn zaistniałego wypadku drogowego. Jak wskazano powyżej, niemożność ustalenia, czy żarówka była sprawna i czy była włączona, powinno się w świetle treści art. 5§2 k.p.k. rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Mimo powyższych ustaleń Sąd uznał, iż R. P. (1) zachowaniem swoim co najmniej przyczynił się do zaistnienia wypadku z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ulicy (...) występowało czytelne oznakowanie pionowe w postaci znaku A-7 – ustąp pierwszeństwa. Znak tego typu umieszczony jest na drodze podporządkowanej przed skrzyżowaniem z drogą z pierwszeństwem, gdy spełnione są warunki widoczności. Natomiast wskazana widoczność w rejonie wyjazdu na jezdnię drogi głównej nie była niczym ograniczona. Następnie przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ul. (...) występowało również czytelne oznaczenie poziome w postaci znaku P-15 (trójkąt podporządkowania), a następnie P-13 (linia warunkowego zatrzymania). Powyższe oznakowanie obligowało natomiast oskarżonego nie tylko do zachowania należytej ostrożności z racji zbliżania się do skrzyżowania, ale przede wszystkim (w kontekście postawionego R. P. (1) zarzutu), do ustąpienia pierwszeństwa przejazdu M. K. (1) kierującemu w ówczesnym czasie pojazdem marki F. (...).

Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, oskarżony zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się drogą główną, zwłaszcza w miejscu, gdzie jak sam zauważył, często dochodziło do wypadków. Związany był również generalną zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Fakt, iż pokrzywdzony zasygnalizował zamiar skrętu w prawo, nie zwalniał oskarżonego z obowiązku ustąpienia mu pierwszeństwa do momentu opuszczenia przez samochód pokrzywdzonego jezdni drogi głównej. Kierunkowskaz może się wszak włączyć nawet przypadkowo, chociażby przy potrąceniu ręką dźwigni przełącznika w trakcie kierowania pojazdem. Dlatego też oskarżony był zobowiązany upewnić się, że pojazd pokrzywdzonego rzeczywiście skręcił i dopiero wówczas opuścić skrzyżowanie.

Reasumując Sąd uznał, że oskarżony R. P. (1) wyczerpał swoim działaniem znamiona zarzuczonego mu przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., albowiem w dniu 2 kwietnia 2014 r. w miejscowości K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym marki O. (...) nr (...), jadąc łącznicą drogi (...) na skrzyżowaniu z DW 221 wykonywał manewr skrętu w lewo w kierunku G. i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu M. K. (1) kierującemu samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) poruszającemu się DW 221 z kierunku K. w kierunku K., czym doprowadził do bocznego zderzenia pojazdów, a w wyniku zdarzenia M. K. (1) doznał obrażenia



ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni.

Przepis art. 177 § 1 k.k. do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Aby więc przypisać sprawcy odpowiedzialność karną z powyższego przepisu, należy ustalić, iż chociażby nieumyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a ponadto skutkiem naruszenia powyższych zasad było spowodowanie (nieumyślnie) wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k.

Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. (Dz.U.2005.108.908 – t.j.) prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. I tak, kierujący pojazdem włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu (art. 17 prawa o ruchu drogowym). Ponadto zgodnie z art. 7 wskazanej ustawy, znaki i sygnały drogowe wyrażają ostrzeżenia, zakazy, nakazy lub informacje. Wypełnienie delegacji ustawowej w tym zakresie stanowią natomiast przepisy rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. (Dz.U.2002.170.1393). Stosownie do ich treści przez drogę z pierwszeństwem rozumie się drogę oznakowaną jako droga z pierwszeństwem, na której kierujący zbliżający się do skrzyżowania ma pierwszeństwo w stosunku do kierujących zbliżających się do skrzyżowania drogą oznakowaną jako podporządkowana. Z kolei droga podporządkowana, jest to droga oznakowana jako droga podporządkowana, na której kierujący zbliżający się do skrzyżowania jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa kierującym zbliżającym się do skrzyżowania drogą oznakowaną jako droga z pierwszeństwem. Powyższe unormowania stanowią zresztą w zakresie ruchu drogowego wiedzę elementarną, w której posiadaniu jest niewątpliwie każdy uczestnik ruchu drogowego kierujący na podstawie przysługujących mu w tym zakresie uprawnień pojazdem mechanicznym.

Posiada to natomiast w niniejszej sprawie o tyle niebagatelne znaczenie, gdyż jak ustalono na podstawie ujawnionej dokumentacji odnoszącej się do miejsca zaistniałego zdarzenia drogowego, przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ulicy (...) występowało czytelne oznakowanie pionowe w postaci znaku A-7 – ustęp pierwszeństwa, zaś wskazana widoczność w rejonie wyjazdu na jezdnię drogi głównej nie była niczym ograniczona. Następnie przed wyjazdem z łącznicy na jezdnię ul. (...) występowało również czytelne oznaczenie poziome w postaci znaku P-15 (trójkąt podporządkowania), a następnie P-13 (linia warunkowego zatrzymania). Tym samym oskarżony R. P. (1) nie zastosował się do wskazanego oznakowania, uchybił przytoczonym, elementarnym zasadom bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu M. K. (1) kierującemu samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) poruszającemu się DW 221 z kierunku K. w kierunku K., czym doprowadził do zderzenia pojazdów. Umyślnie naruszając wskazane zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, R. P. (1) doprowadził do zderzenia obu pojazdów, a w dalszej konsekwencji, do odniesienia przez pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni, a zatem – stanowiło obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k.

Analizując z kolei istnienie związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a zaistniałym wypadkiem, którego następstwem było odniesienie wskazanych obrażeń przez pokrzywdzonego, Sąd miał na uwadze, iż związek ten nie może być rozumiany tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Powiązanie to nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się sprawcy. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy (zob. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2000 r., sygn. akt III KKN 123/98, LEX nr 51434). Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, iż gdyby oskarżony R. P. (1) w ustalonych okolicznościach sprawy zachował ostrożność podczas wykonywanego manewru skrętu w lewo – w kierunku G. i udzielił pierwszeństwa przejazdu M. K. (1) kierującemu

samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) poruszającemu się DW 221 z kierunku K. w kierunku K., do przedmiotowego zdarzenia w ogóle by nie doszło. Gdyby więc R. P. (1) nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przedmiotowy wypadek drogowy by nie zaistniał, a logicznym tego efektem, byłby brak skutku w postaci doznanych przez M. K. (1) obrażeń. Konsekwentnie zatem Sąd uznał, że pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a wypadkiem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, zachodzi związek przyczynowy. Jednocześnie na marginesie wskazać należy, iż okoliczność, że w pewnym stopniu do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego przyczyniło się również zachowanie kierującego F. – M. K. (1), poprzez wprowadzenie oskarżonego w błąd co do zamiaru skrętu w prawo, nie mogła ekskulpować oskarżonego. Nie wpływa to również na niewzruszalną z logicznego punktu widzenia treść zaprezentowanych powyżej w zakresie odpowiedzialności R. P. (1) wniosków.

W tym miejscu należy odnieść się do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez R. P. (1) przypisanego mu w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku czynu, była dla niego względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) treść kodeksu karnego została bowiem znowelizowana. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż w „nowym” stanie prawnym dobrodziejstwo warunkowe umorzenia postępowania zastosować można wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego maksymalnie karą 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy w obowiązującym w dacie popełnienia przez R. P. (1) przypisanego mu czynu porządku prawnym, możliwe to było (co do zasady), w przypadku sprawcy przestępstwa zagrożonego maksymalnie karą 3 lat pozbawienia wolności. W okolicznościach niniejszej sprawy o tyle jednak nie miało to znaczenia, iż czyn z art. 177 § 1 k.k., zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3 właśnie. Natomiast uwzględnić należało okoliczność, iż w obowiązującym od 1 lipca 2015 roku stanie prawnym, warunkowe umorzenie postępowania może nastąpić na okres próby wynoszący od roku do lat 3, w przeciwieństwie do „starego” porządku prawnego, gdzie okres ten mieścił się musiał w granicach od roku do lat 2. Powyższa okoliczność, w świetle podjętego rozstrzygnięcia o skorzystaniu wobec R. P. (1) z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, jawi się jako przesądzająca o tym, iż w niniejszej sprawie należało, w trybie art. 4 § 1 k.k., przy orzekaniu zastosować przepisy Kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30.06.2015 r., jako względniejsze dla sprawcy.

Mając natomiast na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynu zarzuconego R. P. (1), jak również te, które wskazują na jego właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd rozważał, czy w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się R. P. (1), jak i stopień jego zawinienia, nie są znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności jego popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzą wątpliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 k.k., uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności. R. P. (1) spowodował wypadek drogowy co prawda umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jednak równocześnie w żaden sposób nie próbował oddalić się z miejsca zdarzenia, a wręcz przeciwnie – podjął po zaistniałym wypadku drogowym działania zmierzające do jak najsprawniejszego usunięcia jego skutków: zawiadomił telefonicznie służby ratownicze

oraz dopytywał pokrzywdzonego o to, jak się czuje. Ponadto do zaistnienia zdarzenia drogowego przyczynił się również pokrzywdzony, sygnalizując zamiar skrętu w prawo, a następnie od tego zamiaru odstępując.

Sąd miał ponadto na uwadze rodzaj naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności i to tak w aspekcie obiektywnym, gdyż reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym dotyczą wszystkich jego uczestników i wynikają wprost z cytowanej powyżej ustawy prawo o ruchu drogowym, jak i subiektywnym – w tym zakresie oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym co prawda umyślnie, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu pokrzywdzonemu mimo jednoznacznego oznakowania skrzyżowania, to jednak przyjąć należy, również w kontekście uprzedniej niekaralności R. P. (1) (w tym za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji), iż była to sytuacja incydentalna. Związana ona była w ocenie Sądu z jedynie chwilowo błędnym procesem decyzyjnym oskarżonego, zaś żadna z ujawnionych okoliczności nie wskazuje, aby była to stała tendencja w taktyce jazdy R. P. (1).

Wychodząc poza ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, zwrócić należy uwagę na jego dotychczasowy sposób życia. R. P. (1) nie był uprzednio w ogóle karany sądownie, pracuje w zawodzie oraz posiada na utrzymaniu rodzinę, w tym dwoje niepełnoletnich dzieci. Wskazuje to na nienaganny tryb jego dotychczasowego życia i uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Uznając zatem w świetle powyższego, że wina oskarżonego jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko R. P. (1) na okres próby wynoszący rok. Na podstawie art. 67 § 1 k.k. Sąd określił przy tym długość okresu próby w takim właśnie wymiarze, uznając, iż taki czas będzie wystarczający do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania oskarżonego, stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Umarzając warunkowo postępowanie karne wobec R. P. (1), Sąd mógł również w trybie art. 67 § 3 k.k. orzec wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów wskazany w art. 39 pkt 3 k.k., w wymiarze do 2 lat. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż zakaz taki orzeka się w szczególności wtedy, kiedy z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez daną osobę, zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. W przedmiotowej sprawie R. P. (1) przypisano winę w odniesieniu do występku przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, jednak w ocenie Sądu, okoliczności tego czynu nie wskazują, aby prowadzenie przez oskarżonego w przyszłości pojazdów mechanicznych, zagrażało bezpieczeństwu w komunikacji. Niewątpliwym jest, iż R. P. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Uchybienie oskarżonego było jednak jak już wskazano powyżej incydentalne i nic nie wskazuje, aby nie ustępowanie pierwszeństwa w sytuacji drogowej, która do tego obliguje, stanowiło stałą tendencję w (...). Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie, a zatem również nie był karany za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Pojedyncze zdarzenie drogowe, związane z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nawet o określonych skutkach dla zdrowia pokrzywdzonego, nie może w ocenie Sądu stanowić wystarczającej podstawy do orzeczenia wobec R. P. (1) zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony stwarzał będzie jako kierujący zagrożenie w komunikacji drogowej. W obecnych czasach powszechności samochodu jako środka przemieszczania, orzeczenie w tym zakresie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, w ustalonych w sprawie okolicznościach, przekraczałoby (art. 56 k.k. w zw. z art. 53 k.k.) stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i czyniłoby reakcję karną w związku z występkiem R. P. (1) nieadekwatną.

Pokrzywdzony M. K. (1) złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonego. Orzeczenia takiego obowiązku jest obligatoryjne w przypadku warunkowego umorzenia postępowania. Sąd miał jednak na względzie, iż do zaistniałego zdarzenia drogowego, a zarazem powstania szkody, przyczynił się również pokrzywdzony, dlatego też nie można bez analizy natury cywilnoprawnej ustalić, jaka część szkody poniesiona przez pokrzywdzonego została spowodowana działaniem oskarżonego, jaka zaś – przyczynieniem się pokrzywdzonego. Ponadto oskarżony sam poniósł szkodę – częściowo skutek zachowania pokrzywdzonego, co powinno zostać uwzględnione. Dlatego też, z uwagi na niemożność ustalenia, w jakiej wysokości ewentualnie pokrzywdzonemu przysługuje od oskarżonego odszkodowanie z tytułu zaistniałego wypadku, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1)

nawiązkę w kwocie 1.000 złotych. Wymierzona nawiązka ma przede wszystkim zadośćuczynić pokrzywdzonemu za jego krzywdę, której niewątpliwie w związku z charakterem odniesionych obrażeń, jak również dolegliwościami po zaistnieniu przedmiotowego wypadku drogowego, M. K. (1) doznał. Orzeczona nawiązka ma również na celu dodatkowe podkreślenie akcentu wychowawczego i probacyjnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności R. P. (1). Ustalając wysokość nawiązki, Sąd miarkował ją do poziomu uzasadnionego okolicznościami sprawy (charakteru i rozległości obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego, jak również jego przyczynienia się do zdarzenia drogowego).

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego R. P. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, Sąd obciążył go tymi kosztami w całości i wymierzył mu opłatę zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Oskarżony co prawda partycypuje w utrzymaniu rodziny, w tym dwojga niepełnoletnich dzieci, jednak równocześnie na bieżąco zarobkuje, jest właścicielem mieszkania oraz samochodu i cieszy się dobrym stanem zdrowia. Wskazane okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, aby uiszczenie kosztów postępowania było dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.